

# NASZ PRZYJACIEL

Dodatek do „Drwęcy”.

Rok IV.

Nowemiasto, dnia 8 sierpnia 1931.

Nr. 31

Na niedzielę XI. po Świątkach.

## EWANGELJA,

napisana u św. Marka w rodz. VII w. 31—37.

Onego czasu, wyszedłszy Jezus z granic Tyryjskich, przyszedł przez Sydon do morza Galilejskiego, przez pośrodek granic Dekapolskich. I przywiedli Mu głuchego i niemego, a prosili Go, aby nań rękę włożył. A odwiódłszy go na stronę od rzeszy, wpuścił palce w uszy jego: a splunawszy, dotknął języka jego. A wejrzawszy w niebo, westchnął i rzekł mu: „Effeta, to jest, otwórz się.” I wnet się otworzyły uszy jego, i rozwiązała się związka języka jego i wymawiał dobrze. I przykazał im, aby nikomu nie powiadali. Ale, im On więcej zakazywał, tem więcej rozstawiali i tem bardziej się dziwowali, mówiąc: „Dobrze wszystko uczynił i głuche uczynił, że słyszą, i nieme, że mówią.”

### Dlaczego P. Jezus używał znaków przy uzdrawianiu chorych?

Pan Jezus wysłuchał prośby głuchoniemego i jego towarzyszy i „wpuścił palce swe w uszy jego, a splunawszy, dotknął języka jego”. Zbawiciel nie potrzebował dotykać palcami jego uszu lub języka, mógł jednym westchnieniem, jednym słowem wszechmocnym, jednym aktem swej woli najsw. uleczyć kalekę. Jeżeli zaś używał tych znaków, to dlatego, ażeby głuchoniemy poznał, iż P. Jezusowi winien swe uleczenie, a zarazem, ażeby upoważnić swój Kościół św. do zaprowadzenia pewnych ceremonij przy spełnianiu funkcij religijnych. Wejrzawszy tedy w niebo, westchnął Zbawiciel i rzekł mu: „Effeta”, to jest, otwórz się, aby głuchoniemy nie słysząc, po spojrzeniu w niebo poznał, iż stamtąd spływają na wszystkich ludzi cuda łaski Bożej! Na tę pamiątkę poleca Kościół św. kapłanom, aby przy Chrzcie św. dotykali uszu dziecka palcem, śliną zwilżonym, mówiąc: „effeta”, co oznacza: „niechaj się otworzą uszy i usta twoje na słuchanie i głoszenie słowa Bożego i przepisów Pańskich”.

Ponadto Kościół św. używa innych ceremonij i znaków, z których jedne mają uzmysłowić wiernym wewnętrzną działalność Sakramentów św., inne pobudzić ich do większej pobożności i do oddawania czci od nas Bogu należnej. Tej czci nie tylko wewnętrznej, ale i zewnętrznej, tych ceremonij i znaków domagał się P. Bóg, gdy polecił wybudować świątynię, wspaniale ją przystroić i ustanowić stan kapłański, aby, przybrany w szaty św., spełniał przeróżne ofiary i śpiewał na Jego cześć pieśni pochwalne.

Patrzając na ceremonje po kościołach naszych, pamiętajmy, że one są przypomnieniem owych znaków, jakie czynił Pan Jezus i chciejmy poznać ich skutek i znaczenie. Zrozumiawszy zaś należycie, otaczajmy obrzędy naszego Kościoła zawsze głęboką czią i należnym szacunkiem, pamiętając, że one uświetniają nabożeństwa nasze, podnoszą ducha do Boga i rozgorzewają serca ludzkie do większej miłości i czci, Jemu należnej. W pustych kościołach protestanckich niema podniosłych ceremonij, nabożeństwa ich zimne i sztywne, nie mając bowiem w świątyniach swoich Pana Jezusa, obecnego w Najśw. Sakramencie Ołtarza, nie potrzebują dbać o ozdobę kościoła, o ceremonje i wspaniałe obrzędy.

### Rzeczpospolita mnichów na górze Athos.

Z górą tysiąc lat istnieje w górach Athos autonomiczna republika mnichów wschodniego obrzędu. Athos jestto masyw górski o obszarze około pół tysiąca km. kw. z najwyższym szczytem Athos, stanowiący część półwyspu chałcydejskiego. Przez setki lat znajdowała się ona we władaniu tureckiem, od roku 1913 przeszła pod panowanie Grecji. Mieszka tam ok. 8000 mnichów różnych narodowości, wśród których przed wojną przeważali Rosjanie, skąd płynęły głównie fundusze na utrzymanie tego kościelnego państwa. Ziemia jest we władaniu 20 największych klasztorów, z pośród których wybiera się zarząd państwa, podlegający władzy kościoła wschodniego, mianowicie metropolity w Konstantynopolu. Ogiś kwitła tam nauka teologii, z tych czasów zachowała się cenna biblioteka, licząca 13.000 rękopisów.

W r. 1926 rząd grecki zatwierdził statut republiki, przyznając mnichom po wieczne czasy te same przywileje, z których korzystali za czasów tureckich. Są oni więc całkowicie wolni od płacenia podatków, wzbронione zostało tam osiedlenie się innowiercom (dla muzułmanów i kobiet jest nawet dostęp wzbронiony), prawo do rządu zagwarantowano 20 wielkim klasztorom (obok których jest szereg mniejszych osiedli mnichów), będących właścicielami całego terytorjum. Największy jest klasztor rosyjski Rossikon, przed wojną pokrywający większość wydatków państwowych, obecnie funkcje te pełni serbski klasztor Chilandariu.

Istnieje tam mała szkoła dla analfabetów, pozatem wszelka nauka jest zwalczana i wyszydzana. Kwitnąca w swoim czasie akademja bułgarskich mnichów musiała na skutek tej niechęci władzy ulec likwidacji.

## Od jakiego czasu święcimy niedziele ?

Tocząca się obecnie w Rosji zażarta walka o uświęcony religią i tradycją wypoczynek niedzielny czyni aktualnem pytanie, od jak dawna ludzkość uważa niedzielę za dzień święta i wypoczynku.

Bolszewicki atak na niedzielę nie jest oczywiście nowy. Wszak i francuscy rewolucjoniści znieśli niedzielę, uważając ją za zabytek z czasów klerykalnej monarchji i tem samem za urządzenie, które należy wykorzenieć. Ale tak, jak we Francji, podobnie i w Rosji niedziela przetrwa, jako tradycyjne święto wiernych, wszystkie zamachy bolszewickie.

W rzeczywistości jednak święcenie niedzieli, które wydaje nam się tak odwieczne, jak dzieje ludzkości, datuje się dopiero od IV wieku po Chr. Wówczas to dnia 7 marca 321 roku cesarz Konstantyn po raz pierwszy proklamował urzędowo święcenie niedzieli, jako dnia spoczynku w całym państwie rzymskiem.

Dekret cesarski brzmiał następująco :

„Wszyscy sędziowie, radni miejscy oraz wszyscy rzemieślnicy mają wypoczywać w dniu, poświęconym czci słońca. Wieśniacy mogą wyjątkowo spełniać lekkie roboty polne, o ile dla siania zboża i sadzenia winogrodu nie znajdzie się dzień stosowniejszy. Wyjątek czyni się dlatego, aby w dniu, korzystnym dla rolnika, nie zaniebdywać sposobności, następczanej bezpośrednio od niebios”.

Od tego czasu obchodzenie niedzieli ugruntowało się tak silnie, że wszystkie niemal narody świata przywiązały się do tradycji wypoczynku niedzielnego i żaden przewrót nie jest w stanie wytrzebić tego obyczaju.

---

## Niewzruszona wiara ludu śląskiego.

List pasterski Ks. Biskupa Adamskiego.

J. E. Ks. Dr. St. Adamski, Biskup Śląski, wydał ostatnio list pasterski, w którym zestawia rezultaty i korzyści duchowe, jakie dały imponujące manifestacje ludu śląskiego w 40 letni jubileusz encykliki „Rerum Novarum“.

Na wstępie Ks. Biskup zaznacza, że miał pewne obawy, czy obecnie w dobie ciężkiego kryzysu gospodarczego, a w związku z tem i zwiększonej propagandy wrogów Kościoła udadzą się manifestacje myśli katolickiej. „Sami przecież, najmilsi Diecezjanie moi, znacie dobrze społeczną strukturę Diecezji, by zrozumieć, jakie troski i jakie boleści przygniatały ojcowskie serce moje. Jeżeli mimo wszystko pragnąłem przeprowadzić obchody „Rerum Novarum“, to przedewszystkiem kierowałem się myślą, że właśnie dziś więcej, niż kiedykolwiek indziej, trzeba rzucić jasne promienie myśli Chrystusowej w chmurne kłęby niespokojnych stosunków społecznych, by światło Chrystusowe koło dusze, dręczone zwątpieniem, budziło sumienia, wskazało chrześcijańskie drogi i cele życia społecznego. I nie zawiodłem się. Łaska.



Boża spoczywała widocznie nad wszystkimi trzema kongresami. Po chłodnych i ponurych tygodniach ulewnego deszczu nastąpiły promienne dni słonecznej pogody, a na głos Arcypasterza swojego spieszyły dziesiątki tysięcy ludu śląskiego na wspaniałe uroczystości „jubileuszowe“.

Hasłem tych kongresów to — powrót do świętych praw i wskazań Chrystusowych. Jeżeli ostatni wiek był stuleciem pozbawienia Chrystusa praw, to wiek XX winien być wiekiem restytucji, wiekiem powrotu do Chrystusa.

Ze wzruszeniem wspomina Ks. Biskup te wielotysięczne szeregi, poważnie kroczące na czele ze swymi duszpasterzami. To nie była defilada ani pusta ceremonia. To armja Chrystusowa, podstawa wiary niewzruszonej. „Czy to organizacje górnicze w swych przepięknych strojach, czy grupy hutników i metalowców ze wspaniałymi modelami pieców wysokich, czy strojne banderje włościan, czy niestrudzone organizacje mężów i niewiast katolickich, czy też karne szeregi młodzieży — wszystkich serce razem bije z Jezusem, we wszystkich jedna panuje myśl przewodnia, której wyraz daliście w pieśni „My chcemy Boga“. I na wasz widok dziękowałem Bogu, że mnie na tak złotego ludu Pasterza powołał raczył...“

W pochodach tych Ks. Biskup zwrócił uwagę na jeden szczegół, za który z serca pasterskiego dziękuje, a był to widok transparentów z napisami: „Nie zapominajcie o bezrobotnych“, „Ofiarujcie na rzecz bezrobotnych“. Do czynnej miłości i ofiar wzywa Ks. Biskup całe społeczeństwo na rzecz biednej rzeszy, pozbawionej możności zarobku. Serce pasterskie Ks. Biskupa raduje zgoda i solidarność w obchodach religijnych diecezjan wszystkich warstw, stanów i narodowości. „Poraz pierwszy od szeregu lat widniały pod jedną i tą samą odezwą wspólne podpisy wszystkich obozów polskich razem z przedstawicielami niemieckimi. Jest to dowód, że Śląsk cały gotów jest pod kierownictwem Kościoła katolickiego stanąć do katolickiej pracy społecznej. Niechaj tedy te obchody „Rerum Novarum“ będą wzorem dla dalszej zgodnej współpracy wszystkich katolików, niechaj ich poziom staje się na przyszłość wytyczną, a Kościół katolicki terenem, na którym wszyscy bez różnicy do porozumienia dojść mogą...“

Wspomina Ks. Biskup zasługi duchowieństwa śląskiego, stojącego zawsze w obronie robotnika śląskiego. Zanim ukazała się encyklika „Rerum Novarum“, już w r. 1889 duchowieństwo na Śląsku założyło „Związek wzajemnej pomocy dla robotników górnośląskich, którego protektorem był ks. prob. Bończyk.

W końcowej części swego listu pasterskiego Ks. Biskup zaprasza swych diecezjan na kongres marjański do Piekar, dn. 15 sierpnia. Cześć Matki Bożej na Śląsku jest szczególnie żywa; świadczą o tem słynne miejsca pątnicze w Piekarach i w Paszowie, ogromna armja czcicieli Bogarodzicy w sodalicjach, kongregacjach itp. Wkońcu zapowiada Ks. Biskup utworzenie misji wewnętrznej, która skutecznie przygotowuje ludzi i warunki do Akcji katolickiej.

---